

Tango delle capinere – Halina Kunicka

Szalony ten, kto plecie
Że serca nam się szronem biellą
Czym warto być na świecie
To wiecznie młodą szampanellą

Już nudzi mnie i złości
Ponury życia blues
Pożogą namiętności
Chcę karmić karmin ust

Ach, kochać, kochać tak
Jak w tangu, tangu, tangu
Gorąco, drwiąco tak
Jak w tangu, tangu, tangu

W to życie młode biec
Jak w tango, tango, tango
I martwą różą lec
Przed sercem wyższym rangą

--

A kiedy noc okrutna
Zdradziecko porwie mi kochanka
Nie ujrzy on już jutra
Nie dotrwa świtu ni poranka

A potem ten sam sztylet
W rywalki wrażę biust
By dalej być motylem
I gonić Wielki Wóz

Ach, kochać, kochać tak
Jak w tangu, tangu, tangu
Gorąco, drwiąco tak
Jak w tangu, tangu, tangu

W to życie młode biec

Jak w tango, tango, tango
I złotą różą lec
Przed sercem wyższym rangą

(La la la la la la)
(La la la la la la la)
(La la la la la la)
(La la la la la la la)

W to życie młode biec
Jak w tango, tango, tango
I złotą różą lec
Przed sercem wyższym rangą



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych